

PATRYCJA BĄKOWSKA Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

FUNKCJE ANTYKU W ANTROPOLOGICZNEJ REFLEKSJI JÓZEFA WYBICKIEGO NA PODSTAWIE „ROZMÓW I PODRÓŻY OJCA Z DWOMA SYNAMI”, „MOICH GODZIN SZCZĘŚLIWYCH” ORAZ „ŻYCIA MOJEGO”

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że Józef Wybicki to jeden z najaktywniejszych przedstawicieli i współtwórców polskiego oświecenia¹. Zyskał on popularność, domagając się w 1768 r. uwolnienia senatorów i posła, porwanych w 1767 r. na rozkaz ambasadora Katarzyny II. Przystąpił także do konfederacji barskiej, uznawanej przez niektórych za pierwsze polskie powstanie narodowe. Ponadto brał udział w pracach nad *Zbiorem praw sądowych* Andrzeja Zamoyskiego (1776–1780), na prośbę Komisji Edukacji Narodowej wizytował szkoły w departamencie wileńskim, a w czasie powstania kościuszkowskiego zajmował się m.in. zaopatrzeniem wojska. Po klęsce czynu legionowego ponownie zaangażował się w politykę, odpowiadając w 1806 r. na wezwanie samego Napoleona. Do opisanych w wielkim skrócie działań Wybickiego, które podejmował *pro publico bono*, należy jeszcze zaliczyć działalność na płaszczyźnie pedagogicznej, motywowaną zarówno życiem prywatnym, jak i ówczesną atmosferą kulturalną oraz wzrastającym zainteresowaniem kwestiami wychowawczo-edukacyjnymi². Jako ojciec dwóch synów i córki czuł się zobligowany do wynagrodzenia im nieobecności wynikających z aktywności politycznej. Wypada jednak zwrócić uwagę na to, że Wybicki podjął decyzję o upowszechnieniu tekstów poświęconych dzieciom. Pierwszy tom *Moich godzin szczęśliwych* ukazał się w 1803 r. (wydanie przejrane i uzupełnione drugim tomem – 1806 r.), a rok później wyszły *Rozmowy i podróże ojca z dwoma synami*. Lektura tych utworów, z uwzględnieniem fragmentów pamiętnika *Życie moje*, spisanych najprawdopodobniej w latach 1801–1817³, pozwala przyjrzeć się bliżej antropologicznym kon-

¹ Zob. np. J. Lechicka, *Józef Wybicki. Życie i twórczość*. Toruń 1962. – K. M. Dmitruk, *Józef Wybicki (1747–1822)*. W zb.: *Pisarze polskiego oświecenia*. T. 2. Red. T. Kostkiewiczowa, Z. Goliński. Warszawa 1994.

² Zob. I. Kaniowska-Lewańska, *Twórczość dla dzieci i młodzieży Klementyny z Tańskich Hofmanowej*. Opole 1964, s. 5–23. Także i w tej dziedzinie możemy dostrzec „długie trwanie” ideałów humanistycznych, o którym dalej będzie jeszcze mowa. Zob. też S. Melchior-Bonnet, *Od Gersona do Montaigne’a. Władza i miłość*. W zb.: *Historia ojców i ojcostwa*. Red. J. Delumeau, D. Roche. Przeł. J. Radożycki, M. Paloetti-Radożycka. Warszawa 1995.

³ Warte odnotowania uwagi dotyczące pamiętnika J. Wybickiego, interpretowanego w odniesieniu do jego innych pism, poczyniła I. Kadulśka (*Pamiętnikarska autokreacja Józefa Wybickiego*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Prace Historycznoliterackie” 1982, nr 7). Zob. też K. M. Dmitruk, *Droga do autobiografii. O „Życiu moim” i korespondencji*

cepcjom Wybickiego, który z niezwykłą intensywnością stawiał pytania o miejsce człowieka w świecie, jego relacje z samym sobą, społeczeństwem i Stwórcą.

Nie bez znaczenia są daty powstania wskazanych tekstów. Lata 1802–1806 to dla pisarza z jednej strony okres chwilowego wytchnienia od dziejowych zawirowań, z drugiej natomiast – czas rozliczeń z samym sobą i współobywatelami⁴. Zastanawia się on, jak postępować, by nawet w sytuacjach ekstremalnych, dotkliwych i trudnych do zaakceptowania zasłużyć na miano „człowieka cnotliwego”. Ta swoista „etyka cnoty” jest dla Wybickiego zagadnieniem kluczowym. Nie może zatem dziwić, że sięga on do tradycji antycznej, która – obok dziedzictwa judeochrześcijańskiego – odgrywała fundamentalną rolę w kulturze Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁵. Silne oparcie się na wzorcach obywatelskich wywiedzionych z antyku, utrwalonych i dowartościowanych przez humanizm renesansowy, a reinterpretowanych w XVII i XVIII w., stanowiło cechę charakterystyczną kultury i (szerzej) mentalności szlacheckiej⁶. Tradycja ta przetrwała, choć oczywiście w zmienionej formie, upadek Rzeczypospolitej⁷. Trudnym do zbagatelizowania świadectwem znaczenia antyku w epokach dawnych jest to, że sposoby ujmowania kluczowych dla dyskursu politycznego pojęć i kategorii, jak np. dobro publiczne, obywatel, wolność, cnota, zostały przejęte z tradycji antycznej⁸. Właśnie w owym nieprzerwanym przywiązaniu do starożytności poddawanej aktualizującym reinterpretacjom nierzadko

Wybickiego. W zb.: *Literatura, historia, dziedzictwo. Prace ofiarowane Profesor Teresie Kostkiewiczowej*. Red. T. Chachulski, A. Grześkowiak-Krwawicz. Warszawa 2006.

⁴ Zob. np. Dmitruk, *Józef Wybicki (1747–1822)*, s. 25–26. – T. Mikulski, *Godziny szczęśliwe Wybickiego*. W: *Pisma wybrane*. Wybór, oprac. P. Kaczyński, G. Wichary. Wrocław 2005. – E. Pętkowska, „*Godziny szczęśliwe*”? (1802–1806). W: *Biografia intelektualna Józefa Wybickiego w latach 1794–1806*. Wyd. 2. Warszawa 2019.

⁵ Właśnie na tradycję antyczną i dziedzictwo judeochrześcijańskie zwróciła uwagę I. Stasiewicz-Jasiukowa (*Człowiek i obywatel w piśmiennictwie naukowym i podręcznikach polskiego oświecenia*. Wrocław 1979, s. 51), wskazując na charakterystyczny dla wczesnego oświecenia model osobowy człowieka „skonstruowany z cnót chrześcijańskich i cnót antycznych”. Świadectwem znaczenia tego typu modelu dla Wybickiego jest *Życie moje*. Podkreślanie wpływu Opatrzności oraz akcentowanie przywiązania do antycznych ideałów republikańskich stanowią istotne elementy tej autobiografii – zob. J. T. Pokrzywniak, *Józef Wybicki – Polak z rzymskich senatorów*. „Kronika Miasta Poznania” 1997, nr 3, s. 27–31.

⁶ O „długim trwaniu” owych wzorców świadczą chociażby refleksje dotyczące prawa, w których odwołania do antyku są niezwykle istotne. Zob. np. A. Kochan, *Człowiek – obywatel – prawo. Kwestie prawne a myśl i praktyka humanistyczna w procesach budowania polskiego społeczeństwa i narodu (do przełomu oświeceniowo-romantycznego)*. W zb.: *Humanizm polski i wspólnoty. Naród – społeczeństwo – państwo – Europa*. Red. M. Cieński. Warszawa 2010. O wpływie antyku na prawnicze koncepcje Wybickiego, przede wszystkim w odniesieniu do *Zbioru praw sądowych*, pisał m.in. I. Jakubowski (*Józef Wybicki a prawo rzymskie*. „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Iuridica” 1981, t. 4).

⁷ Zob. B. Brzuska, *Antyk jako źródło wzorów wychowawczych i edukacyjnych w Polsce czasów rozbiorowych*. „In Gremio. Studia nad Historią, Kulturą i Polityką” 2019.

⁸ Na ten temat zob. np. J. Axer, *Kultura polska z punktu widzenia mechanizmów recepcji tradycji antycznej. Prolegomena do syntezy*. W zb.: *Humanistyczne modele kultury nowożytnej wobec dziedzictwa starożytnego*. Red. M. Prejs. Warszawa 2010, s. 51–52. – A. Grześkowiak-Krwawicz, *Polska myśl polityczna epoki oświecenia wobec tradycji antycznej*. W zb.: *Antyk oświeconych. Studia i rozprawy o miejscu starożytności w kulturze polskiej XVIII wieku*. Red. T. Chachulski. Warszawa 2012, s. 76.

upatruje się swoistości polskiego oświecenia. Nie oznacza to, iż w innych narodowych wariantach tej formacji antyk nie był postrzegany jako ważne źródło inspiracji. Chodzi raczej o wyeksponowanie silnej pozycji szeroko ujmowanej spuścizny antycznej w refleksji polskich oświeconych, czego przykładem mogą być m.in. ograniczony wpływ sporu starożytników z nowożytnikami na polską literaturę oraz występowanie łaciny, nie tylko w dyskursie naukowym, ale – przede wszystkim – w przestrzeni publicznej⁹. Tradycja antyczna musiała zatem stać się istotnym zapleczem antropologicznej refleksji Wybickiego, który – ponawiając w ten sposób gest twórców staropolskich – w starożytności poszukiwał godnych polecenia wzorców osobowych i postaw¹⁰. Wypada przy tym podkreślić, że celem prezentowanego szkicu nie jest skatalogowanie i szczegółowe opisanie odwołań do starożytności poczynionych przez Wybickiego we wskazanych wcześniej pismach. Podjęte tu zadanie ma znacznie węższy zakres, gdyż dotyczy tylko kilku fragmentów *Rozmów i podróży*, *Moich godzin szczęśliwych* oraz *Życia mojego*, w których autor czyni bezpośrednie nawiązania do kultury antycznej. Wybrane przykłady będą jedynie próbkami służącymi do rozpoznania wstępnych. Badaniom szczegółowym, ze względu na rozległość i skomplikowanie problemu, trzeba poświęcić oddzielne rozprawy.

Należałoby zacząć od stwierdzenia, że Wybicki podkreśla pożytek płynący z lektury antycznych dzieł jako źródeł, „z których umiejętności prawdę, sztuki smak biorą” (R 72)¹¹. Znajomość łaciny, aczkolwiek ważna, nie wydaje się jednak równie istotna, co umiejętność posługiwania się językami nowożytnymi:

Po francusku, po niemiecku, wypadnie wam co dzień czytać, mówić i pisać; to są języki, jak nazywają, żyjące; łaciński jest umarły, to jest do zwykłego obcowania w życiu niekoniecznie potrzebny, dosyć jest piszącego nim autora umieć czytać i rozumieć. Do tej koniecznej literatury potrzeby nie wypada lat kilkunastu łożyć na łacinę, jak nam kiedyś, nie ona, bo jej nie umieliśmy, ale zła metoda najżywszego pojęcia wiek pożarła. [R 72–73]

We fragmencie tym pobrzmiewają echa oświeceniowych reform edukacyjnych oraz dyskusji nad rolą łaciny i polszczyzny w procesie kształcenia¹². Jako ważny,

⁹ Kwestie te wielokrotnie były podejmowane przez naukowców. Zob. np. T. Bieńkowski, *Z badań nad recepcją antyku w Polsce do końca XVIII wieku*. „Pamiętnik Literacki” 1968, z. 3. – Axer, op. cit., s. 48–51. – T. Kostkiewiczowa: *Rola tradycji antycznej w tworzeniu duchowych podstaw Europy – perspektywa polskich oświeconych*. W: *Z oddali i z bliska. Studia o wieku oświecenia*. Warszawa 2010; *Wobec dziedzictwa antyku*. W: *Polski wiek światła. Obszary swoistości*. Wyd. 2. Toruń 2017. – M. Cieński, *Literackie lektury antyku w polskim oświeceniu wobec europejskich zjawisk kulturowych i literackich. Podobieństwa, powiązania, swoistość*. W zb.: *Antyk oświeconych*.

¹⁰ Zob. E. Lasocińska, *Recepcja etyki starożytnej w literaturze renesansu, baroku i wczesnego oświecenia*. W zb.: *Etos humanistyczny*. Red. P. Urbański. Warszawa 2010.

¹¹ Skrótom R odsyłam do: J. Wybicki, *Rozmowy i podróże ojca z dwoma synami*. T. 1. Kraków 1804 [1803]. Ponadto stosuję skrót Ż = J. Wybicki, *Życie moje oraz wspomnienie o Andrzeju i Konstancji Zamoyckich*. Wyd., oprac. A. M. Skałkowski. Kraków 1927. Liczby po skrótach wskazują stronicę.

¹² Problem ów ma bogatą literaturę przedmiotu, której tu nie sposób przywołać. Na prawach przykładu warto przypomnieć rozprawę W. Szyszkowskiego *Walka o język polski w szkołach Komisji Edukacji Narodowej* („Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP w Krakowie. Historia i Teoria Nauczania Języka Polskiego” 1961, z. 12). Zob. też L. Słowiński, *Odwadźni mądrością. O reformatorach edukacji i nauki polskiej w dobie oświecenia*. Poznań 1988. – T. Chachulski,

znamienny dla autobiograficznych refleksji autora *Rozmów i podróży*, jawi się także wykonany przezeń gest autokreacyjny. Wybicki to *self-made man*, który – będąc już dorosłym człowiekiem – nieustannie podejmuje wysiłek samokształcenia (Ż 9)¹³. Jego dzieciństwo i wczesna młodość przypadły bowiem na „lata ciemności publicznej, jaką ostatnie panowanie Augusta III Polskę okryło” (Ż 9)¹⁴. Był to, zdaniem Wybickiego, okres niewykorzystanych szans i możliwości, co egzemplifikuje własnym doświadczeniem szkolnym:

Nasi Augustowie zatracili wszystko dla nas... Jezuici, w innych krajach oświeceni, u nas w powszechnym zamroku zaćmienia zajęci, bałwochwalcami tylko dzikiego a lwa r a zostali i tą niezrozumianą tajemnicą łaciny nieszczęśliwe nasze obciążali głowy. Myśleć nie uczono, nawet zakazywano. [Ż 9]

Dawny model edukacji „ciemnych” czasów saskich, oceniany jako przestarzały i szkodliwy dla rozwoju umiejętności samodzielnego myślenia, jest zatem negatywnym punktem odniesienia dla pedagogicznych projektów Wybickiego, niegdysiejszego wizytatora szkół z ramienia Komisji Edukacji Narodowej, który wielokrotnie podkreślał związek między wykształceniem obywateli a kondycją państwa¹⁵. Zaprezentowany w przytoczonych fragmentach stosunek do dawnych metod nauczania łaciny, sygnowanych nazwiskiem autora jednego z najpopularniejszych podręczników do gramatyki łacińskiej, stanowi doskonały przykład oświeceniowych procesów modernizacyjnych, obejmujących swoim zasięgiem sposoby „użytkowania” antyku. „Polsko-łacińska” mowa mieszana (by wykorzystać określenie Jerzego Axera) jest dla Wybickiego reliktem przeszłości, świadectwem zacofania¹⁶, co wskazuje dosadnie:

Nie mieli [Polacy] swego języka, nie umieli mówić jak ich przodkowie Orzechowscy, Kochanowscy, Skargowie; utworzyli sobie belkot jakiś barbarzyński z łaciny i polszczyzny złożony [...]. [Ż 9]

To nie przypadek, że odwołano się tu do pisarzy działających w drugiej połowie XVI w., czyli do okresu uznawanego przez oświeconych za czas „kulturowej doskonałości”¹⁷.

O humanistycznej świadomości filologicznej w dobie oświecenia. W zb.: *Humanizm i filologia*. Red. A. Karpiński. Warszawa 2011. O aktywności Wybickiego w sferze edukacyjnej pisała natomiast Lechicka (*op. cit.*, s. 112–133).

¹³ Poczucie konieczności samokształcenia, mające choć w niewielkim stopniu zrekompensować lata stracone w szkole, daje o sobie znać na kartach pamiętnika, m.in. w opisie wydarzeń z lat 1770–1771 (Ż 108–113).

¹⁴ Przytoczony fragment pamiętnika Wybickiego można także potraktować jak jedną z wielu wypowiedzi współkształtujących stereotypowe ujęcie okresu panowania Augusta II i Augusta III. O tej kwestii pisał np. J. Dygdała (*U początków „czarnej legendy” czasów saskich*, „Czasy Nowożytne” t. 23 (2010)).

¹⁵ Za przykład posłużyć mogą utwory powstałe jeszcze przed upadkiem Rzeczypospolitej, by wskazać chociażby *Mowę do akademików wileńskich* czy *Uwagi polityczne i krytyczne nad stanem dawnym i dzisiejszym narodu polskiego*. Oba teksty wydał A. M. Skałkowski (*Archiwum Wybickiego*. T. 1: 1768–1801. Gdańsk 1948).

¹⁶ Zob. J. Axer, *Humanitas polonorum, czyli o specyficznej latinitas narodu szlacheckiego*. W zb.: *Humanitas. Projekty antropologii humanistycznej*. Cz. 1: *Paradygmaty – tradycje – profile historyczne*. Red. A. Nowicka-Jeżowa. Warszawa 2010, s. 281–284.

¹⁷ Chachulski, *op. cit.*, s. 360–361.

Nowe pokolenie, do którego Wybicki zwraca się za pośrednictwem synów, nie może, rzecz jasna, zapomnieć o dorobku starożytnych, powinno z niego jednak korzystać w sposób odpowiadający potrzebom i wyzwaniom współczesności. W próbie sprostania im okazują się przydatne zwłaszcza pisma Cyncerona, cieszące się popularnością wśród polskich oświeconych¹⁸. W *Rozmowie szóstej*, dotyczącej języków obcych, traktat Arpinaty *De officiis*, ważny dla uczących się łaciny, jest zalecany przede wszystkim jako źródło postaw etycznych, kluczowych tak w sferze prywatnej, jak i publicznej. Wybicki, zwracając się do synów, zaznacza:

w Cynceronie znajdziecie prawidła, jak człowiek myśleć i czynić powinien: aby Stwórca nie żałował, że go stworzył, rodzice nie przeklinali w nim swego płodu, ojczyzna nie płakała na niego jako swego zdrajcę, wszelka społeczność nie brzydziła się nim jako oszustem i kłamcą [...] [R 73–74]

Predylekcja Wybickiego do nieustannego podkreślania zobowiązań człowieka wobec Boga, wspólnoty i samego siebie (dalsza część przytoczonego cytatu dotyczyła czystego sumienia) ma niewątpliwie antecedencje antyczne. Wspomnieć należy fragment traktatu *De officiis* Cyncerona:

w żadnej dziedzinie życia – ani w zajęciach urzędowych czy też zatrudnieniach prywatnych, ani w sprawach publicznych czy też sprawach domu, ani w chwilach, gdy poczynasz coś sam ze sobą czy też masz do czynienia z kimś innym – nie można uniknąć spełnienia powinności, przy czym na wykonaniu jej zasadza się wszelka cnotliwość życia, a na zaniedbaniu wszelka haniebnosc¹⁹.

Przekonanie o uniwersalnym charakterze pism Arpinaty, zachowujących ważność mimo upływu stuleci, łączy się z dość typowym dla twórców rodzimego wieku światła sposobem użytkowania antyku traktowanego „jako przekaz idei nacechowanych trwałością i aktualnością”²⁰. Postawa taka motywowana była również sytuacją Polaków w pierwszych latach XIX w. – po upadku Rzeczypospolitej i klęsce czynu legionowego. Pozbawieni państwa, organizacji prawno-ustrojowej, dającej warunki jawnego uczestniczenia w sferze publicznej, musieli Polacy wynaleźć strategię budowania wspólnoty zastępczej. Ważkie funkcje pełni tu wywiedziony z pism starożytnych i dowartościowany przez humanizm ideał człowieka jako istoty mającej określone dyspozycje intelektualne i etyczne, doskonalone w procesie kształcenia. Wiesław Pawlak, podejmując się niezwykle trudnego zadania zdefiniowania pojęcia *humanitas*, przypomina o Cynceroniańskim ujęciu człowieczeństwa:

¹⁸ Świadectwem owej popularności mogą być przekłady pism Arpinaty, np. *Mowy Cyncerona przeciw Katylinie i za Markiem Marcellem*, przełożone przez I. Nagurczewskiego, wydane w Warszawie w 1763 r., czy przeznaczone do celów szkolnych *Mowy Cyncerona [...]*, opublikowane w 1770 r. w Wilnie w tłumaczeniu J. Siemaszki. Więcej na ten temat zob. T. Kostkiewiczowa, *Przekłady pisarzy antycznych w czasach polskiego oświecenia*. W zb.: *Antyk oświeconych*, s. 32–34. Równie ważne wydaje się to, że dorobek Arpinaty służył oświeconym za źródło epigrafów. Zob. B. Mazurkowska, *Motta w źródłach oświeceniowych jako źródło do badań recepcji antyku w dawnej Polsce. Rekonesans*. W zb.: jw., s. 302–303. Zob. też Kostkiewiczowa, *Wobec dziedzictwa antyku*, s. 167–181.

¹⁹ Cynceron, *O powinnościach*. W: *Pisma filozoficzne*. T. 2. Przeł. W. Kornatowski. Koment. K. Leśniak. Warszawa 1960, s. 327.

²⁰ Kostkiewiczowa, *Wobec dziedzictwa antyku*, s. 119.

Bycie człowiekiem jest [...] nie tyle czymś danym, ile zadaniem przez naturę jako przedmiot nieustannego rozwoju i doskonalenia oraz jako ideał, do którego należy dążyć, korzystając z tego wszystkiego, w co człowiek z natury jest wyposażony²¹.

Tego typu uogólniona definicja zachowuje swoją przydatność zarówno w rozważaniach nad renesansową czy barokową *humanitas*, jak i nad jej odsłoną oświeceniową²². Elementem wspólnym pozostaje uznanie człowieka za istotę aktywną, obdarzoną określonymi dyspozycjami, z których należy uczynić odpowiedni użytek, zgodny z wysokimi standardami etycznymi.

Aktywna postawa wobec świata i siebie samego sprawia, iż w obliczu braku możliwości realizowania się „ja” w roli obywatela Rzeczypospolitej Obojga Narodów należy wynaleźć inny, co nie oznacza, że radykalnie odmienny, projekt człowieka. Dlatego w pismach Wybickiego tak ważną rolę odgrywa koncepcja obywatela świata:

Niech wam będą przykładem tylu uczonych, którzy bądź do nieznanego kraju z rozbitej uratowali się łodzi, wszędzie gościnność i potrzeb swych opatrzenie znaleźli. Człowiek moralny i oświecony jest obywatelem świata. Żadna ręka drapieżna, żadne złe fizyczne wydrzeć mu jego rozumu skarbów nie potrafi. Wszędzie, gdzie są ludzie, znajdzie w nich braci, a gdzie ich nie spotka, sam z sobą żyje szczęśliwy. [R 18]

Chętnie wykorzystywana w dawnych epokach topika akwatyczna znajduje zastosowanie także w tekstach Wybickiego. W przytoczonym przed chwilą fragmencie obraz człowieka jako rozbitka, któremu inni ludzie udzielili wsparcia, ma charakter kompensacyjny. Wypada przypomnieć, że idea gościnności pełniła znaczącą funkcję w kulturze antycznej i judeochrześcijańskiej. W świecie Homera gościnność, związana z bogobojnością, a przeciwstawiona okrucieństwu i niesprawiedliwości, charakteryzuje kulturę helleńską – sytuowana jest zatem po stronie cywilizacji, po stronie tego, co waloryzowane pozytywnie²³. Także w *Piśmie Świętym*, zwłaszcza w *Nowym Testamencie*, przyjęcie gościa zyskuje wielorakie sensy, stając się nawet jednym z warunków zbawienia²⁴. W ujęciu Wybickiego fundament ponadnarodowej wspólnoty, jakim jest *hospitalitas*, pozwala „osieroconemu Polakowi” (R IV) na ponowne zakorzenienie się w świecie dzięki odwołaniu się do uniwersalnych wartości humanistycznych.

Warto podkreślić, że w *Rozmowach i podróżach* wzorzec antyczny został uznany za istotny dla ojca-nauczyciela:

pisarze i tę niezaprzeczoną wskazali nam prawdę, iż w edukacji człowieka i na naturę rządu, pod którym żyć mu wypada, wzgląd mieć należy. Cynceron, kiedy już o rzeczypospolitej rozpaczał, o powinnościach tylko człowieka do swego syna pisał. [R 17–18]

²¹ W. Pawlak, *Z dziejów pojęcia humanitas (do wieku XVII)*. W zb.: *Humanitas*, s. 174. Zob. też J. Domański, *Paideia Platona i humanitas Cyncerona. Perspektywa antropologiczna*. W zb.: jw.

²² O swoistości oświeceniowej *humanitas*, także w odniesieniu do doby porzecznej, pisał M. Cieński (*Oświeceniowa humanitas. Tradycja, modernizacja, nowe wartości*. W: *Literatura polskiego oświecenia wobec tradycji i Europy*. Studia. Kraków 2013).

²³ Zob. H. Wójtowicz, *Homerycka i biblijna terminologia gościnności*. „Roczniki Humanistyczne” 1985, z. 3, s. 5–6. – J. K. Pytel, *Gościnność w „Biblii”. Studium źródłowo-porównawcze*. Poznań 1990, s. 41–60.

²⁴ Zob. Wójtowicz, *op. cit.*, s. 8–15. – Pytel, *op. cit.*, s. 13–34, 67–86.

Przypomnijmy, iż traktat Arpinaty *O powinnościach* (44 r. p.n.e.) powstał w okresie upadku rzymskiej republiki i, jak podkreślają badacze, pisany był z intencją moralnej odbudowy „społeczności rzymskiej”, w ślad za którą miała nastąpić również odbudowa polityczna państwa rzymskiego²⁵. Ciceron jednak, co Wybicki w przywołanym wcześniej fragmencie wyeksponował, ostatnie dzieło poświęcił synowi Markowi. Trudno nie odnieść wrażenia, że autor *Rozmów i podróży* celowo wyróżnił tę informację, umacniając autorytetem antycznego twórcy własną pozycję ojca-nauczyciela. Piszac do synów, podobnie jak jego wielki poprzednik, zwraca się do innych młodzieńców dzięki nawiązaniu do określonej strategii komunikacyjnej, dobrze znanej autorom antycznym²⁶. Tego typu zabieg kieruje uwagę na publiczny wymiar pedagogicznych tekstów Wybickiego – kontynuatora tradycji antycznej, który, pozbawiony możliwości wypowiadania się o sprawach ustrojowych z intencją zreformowania państwa, zbiorowym adresatem swoich pism czyni młodych ludzi i wyraża troskę o ich los w okresie gwałtownych przemian tak o charakterze dziejowym, jak i kulturowo-cywilizacyjnym²⁷.

Próbując bliżej przyrzeć się antropologicznym projektom Wybickiego, należy pochylić się również nad różnicami między wychowaniem synów i córek. Pewne światło na to zagadnienie rzuca analiza dedykacji poprzedzającej *Rozmowy i podróże* – *Ojciec do córki Teresy* – której fragmenty warto przytoczyć dla jasności wyводу:

Ty, Teresiu ani naszych rozmów, ani naszych podróży towarzyszką być nie możesz. Pełnisz ze swej strony najświętsze obowiązki, wspierając cnotliwą matkę w pracy gospodarczej i dzieląc z nią mozoły niedostatku, w jaki nas okoliczności wprawiły. Te cnoty są największą zaletą płci twojej [...].

Ale Teresiu, tobie się część zbioru naszego literackiego należy, sercem ci przeto uprzejmym ją oddaję [...].

Czytać będziesz córko i dla siebie nie bez korzyści dzieło ojca; moralne i ciekawe uwagi ozdobią twój umysł i niewinną pokrzepią duszę. Lubo z porządku odwiecznego rzeczy życie domowe jest płci twojej działem, przykład cnotliwej matki twoją jest szkoła, domu wewnętrzne urządzenie twoją jest nauką [...].

Bądź zdrowa, ukochana córko, bądź spokojna, pełniąca zawsze z wypogodzoną twarzą i duszą niewinną wieku i płci swojej obowiązki, a zatem szczęśliwa! Nucił tam kiedyś w nieszczęśliwej doli ojciec dla swej Perylli smutki, ja bym ci chciał przesyłać pociechy. [R IV–V, VII–VIII]

Z przytroczonego fragmentu wyłania się tradycyjny wzorzec kobiety, sumiennie wypełniającej obowiązki domowe, tylko w niewielkim stopniu dopuszczonej do świata nauki i spraw publicznych – domeny mężczyzn. Wskazówką, która każe

²⁵ A. Nawrocka, *Jednostka a państwo. Rozważanie o godności człowieka i obowiązkach obywatela w „De officiis” M. T. Cicerona*. „Studia Philosophiae Christianae” 1984, nr 2, s. 94.

²⁶ Zob. D. Kries, *On the Intention of Cicero's „De Officiis”*. „The Review of Politics” 2003, nr 4, s. 378–380.

²⁷ Postęp, przede wszystkim na płaszczyźnie naukowej, jest przez Wybickiego waloryzowany pozytywnie. Wysokiej ocenie rozwoju nauk towarzyszy jednak niepokój wywołany znacznie większymi niż wcześniej możliwościami publikacyjnymi. W efekcie czytelnicy są narażeni na lekturę prac o wątpliwych jakościach, co stanowi duże zagrożenie zwłaszcza dla ludzi młodych. Kwestiom tym poświęcił Wybicki *Rozmowę drugą* (R). Warto zaznaczyć, że podobnego typu poglądy w polskim oświeceniu nie były odosobnione. Na kartach swojej twórczości dawał im wyraz I. Krasicki. Zob. T. Kostkiewiczowa, *„Księgi, wiersze, dzienniki...” O poglądach na książki i czytanie w epoce oświecenia i w pismach Ignacego Krasickiego*. W zb.: *Studia o Krasickim*. Warszawa 1997, s. 51–56.

spytać o antyczne antecedencje tego wizerunku, jest Owidiusz, wspomniany w zakończeniu dedykacji jako autor elegii wygnańczych, pisanych podczas zesłania do Tomis (8–12 r.). Wśród adresatów poszczególnych części zbioru Sulmończyka pojawia się – oprócz żony poety, jego przyjaciół i protektorów – Perilla (*Tristia* III 7). Ze względu na powszechny w literaturze rzymskiej zwyczaj posługiwania się skonwencjonalizowanym imieniem, nie zawsze odsyłającym do konkretnej osoby, a często do określonego typu postaci (np. Lesbia w utworach Katullusa), w badaniach nad literacką spuścizną Owidiusza można znaleźć kilka hipotez dotyczących adresatki wspomnianej elegii²⁸. W tradycji lekturowej przyjęto jednak, zgodnie z kluczem biograficznym, że pod imieniem Perilla kryje się pasierbica Sulmończyka. Wybicki właśnie do tej tradycji się odwołuje, czyniąc wyrazistą analogię między wygnańczą kondycją Owidiusza a własnym życiem tułacza i uciekiniera przed represjami ze strony zaborców. Choć jednocześnie, na co już zwracano uwagę, nawiązanie do *Żalów* Owidiusza odnosi się też do utwierdzonego tradycją i pożądanego wizerunku dobrej córki. Taka obserwacja jest uzasadniona lekturą fragmentu elegii:

Idź, liście! Szybko, jakoś skończony w tę chwilę,
Wierny mych słów tłumacz! Pozdrów mi Peryle.
Najdziesz ją lub siedzącą przy kochanej matce,
Lub też między książkami w Pijerek gromadce²⁹.

Perillę ukazano tu w dwóch sytuacjach: albo spędza ona czas w towarzystwie matki, albo oddaje się lekturze. Na szczególną uwagę zasługuje propozycja pierwsza. Obraz córki siedzącej przy matce, niekwestionowane świadectwo skromności i obyczajności młodej kobiety, ma charakter utrwalonego w literaturze antycznej motywu opartego na tradycyjnym modelu rodziny. Nie może zatem dziwić, że „Teresia” nie została uczestniczką tytułowych rozmów i podróży. W konserwatywnym, typowym dla dawnych epok ujęciu obowiązki kobiet mają inny wymiar niż powinności zalecane potomkom płci męskiej. Zarówno jednak Perilla, jak i Teresa wykazują zainteresowanie literaturą, oczywiście z tą (znaczącą) różnicą, iż pasierbica Owidiusza próbuje swoich sił poetyckich, a córka Wybickiego to przede wszystkim czytelniczka ojcowskiego dzieła. Zostało jej ono przesłane dla „ozdobienia umysłu” i „pokrzepienia duszy”. Tak samo istotna wydaje się prewencyjna funkcja *Rozmów i podróży*:

Zamiast romansów, które by przypadkiem bez wyboru dojść cię mogły, zamiast zmyślonych wdziań imaginacji rozpalonej płodów, uważaj z ojcem istotny świata utwór, w którym odwiecznie jeden panuje porządek [...]. [R VII]

W przywołanym fragmencie pobrzmiewają echa toczonych na przełomie XVIII i XIX w. sporów o romans, ściśle związanych z poruszaną wówczas kwestią wycho-

²⁸ Zob. J. Ingleheart, *Ovid's „Scripta Puella”. Perilla as Poetic and Political Fiction in „Tristia”* 3. 7. „The Classical Quarterly” 2012, nr 1. – T. Babnis, *Perilla – uczennica i pasierbica Owidiusza*. „Nowy Filomata” 2017, nr 1.

²⁹ Owidi Nazon, *Żal VII*. W: *Wiersze na wygnaniu pisane, to jest „Rzeczy smutne”, „Kłatwa na Ibisa”, „Listy z Pontu”*. Przeł. J. I. Przybylski. Kraków 1802, s. 65.

wania kobiet, zwłaszcza zaś patriotycznych zobowiązań Polek³⁰. Ze względu na zmianę sytuacji geopolitycznej nie mógł Wybicki pozwolić sobie na nakreślenie takich wzorców, jakie daje się odnaleźć w jego wcześniejszych utworach, by wspomnieć *Samnitkę* (1787) czy *Polkę* (1788)³¹. Przydatność *Rozmów i podróży* dla Teresy polega na uświadomieniu jej, że istnieją niezmiennie prawa, którymi powinna kierować się w życiu. Podstawową wartością dla człowieka, jego kompasem i drogowskazem, pozostaje bowiem cnota (zob. R VII), ona ma przynieść ukojenie w trudnych latach rodzinnej rozłąki (dlatego Wybicki, inaczej niż Owidiusz, przesyła córce nie „smutki”, lecz „pociechy”)³².

Przyjęciu przez Wybickiego roli ojca-nauczyciela towarzyszy nieustanne manifestowanie charakteru jego dzieł – pisanych nie przez „specjalistę”, ale rodzica, który powinien być oceniany przede wszystkim ze względu na intencje (zob. np. R 44–46). Tego typu asekuracyjna topika skromności przywodzi na myśl motyw pszczoły, w literaturze antycznej w dużej mierze łączący się z kwestiami związanymi z procesem twórczym. Najsłynniejszą realizację zyskał on, jak powszechnie wiadomo, w *Odzie IV 2* Horacego, dotyczącej niemożności doświadczenia poetyckiego mistrza – Pindara³³. W refleksji Wybickiego porównanie do pszczoły ma jednak nieco inną funkcję i odnosi się do stosunku ojca-nauczyciela do własnego życia. Porady, które kieruje do swoich dzieci, są ufundowane na jego doświadczeniu (przez Wybickiego określanego mianem „szkoły nieszczęść”) i to z niego czerpie materiał do stworzenia dzieła:

W szkole mych nieszczęść zbierałem doświadczenia i prawdy moralne, abym je dla wspólnej korzyści do domu z czasem przyniósł. Była mi przykładem towarzyska pszczoła, którą, gdy dalej, jak chciała, unosi burza, zbiera po drodze miodów soki, aby je do ula rodziny przyniosła w pogodzie. [R 1]

Wpisaną w topos pszczoły postawę eklektyczną wobec wzorców bądź autorytetu, nieograniczoną do aktywności poetyckiej, a związaną z procesem kształcenia

³⁰ Na ten temat zob. m.in. A. Aleksandrowicz, *Walka o romans na przełomie XVIII i XIX wieku. W: Twórczość Marii z ks. Czartoryskich ks. Wirtemberskiej. Literatura i obyczaj*. Warszawa 2022. – M. Chachaj, „Broniłem ci zawsze czytać romanse...” – uwagi o lekturach dla młodych kobiet w „*Liście stryja do synowicy*” Jana Śniadeckiego (1816). „Bibliotekarz Podlaski” 2022, nr 3. W czasach Księstwa Warszawskiego Wybicki kontynuował działalność na rzecz oświaty i opracował tzw. *Instrukcję dla dozorów szkolnych*. Warto wskazać, że do realizacji zadania dozoru szkół kobiecych zgłosił on swoją córkę Teresę. Zob. Lechicka, op. cit., s. 131–132.

³¹ Zob. np. I. Kadulska, *Obróńców ojczyzny jest więcej. Józef Wybicki o patriotycznych postawach kobiet*. W zb.: *Nuta wolności w pismach i działalności Józefa Wybickiego*. Red. I. Kadulska, P. Kąkol, J. Włodarski. Gdańsk 2013. – S. A. Kusz, *Serce nie służy. Refleksja nad kształtowaniem patriotycznych postaw kobiet w „Samnitce” (1787) Józefa Wybickiego*. „Meluzyna” 2022, nr 2. Warto jednak wskazać, że patriotyczne postawy kobiet pojawiają się w pamiętniku Wybickiego, pisany już po upadku Rzeczypospolitej. Zob. Ż 84–86, 210–212.

³² Cnota była częstym motywem poezji rodzimego wieku światła (zob. T. Kostkiewiczowa, *Myśl moralna Seneki w polskiej poezji XVIII wieku*. „Pamiętnik Literacki” 2000, z. 1, s. 93–95), co także można traktować jako jeden z wielu przejawów oddziaływania antyku i staropolszczyzny na oświeconych.

³³ O różnorodnych sensach przypisywanych metaforze pszczoły zob. np. J. Domański, *O dwu znaczeniach metafory pszczoły*. „Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej” t. 42 (1997). – D. C. Maleszyński, *Pszczola – „archipoeta” (teoria „mimesis” w dawnej metaforze)*. W: *Człowiek w tekście. Formy istnienia według literatury staropolskiej*. Poznań 2002.

i kwestiami wychowawczymi, zalecał m.in. Plutarch, św. Bazyli Wielki czy – znacznie później – Baltazar Castiglione, Łukasz Górnicki i Mikołaj Rej³⁴. Imitacja, jako ważny element kształcenia humanistycznego i formowania człowieka, ogromną odpowiedzialnością obarcza rodziców, zwłaszcza ojca. Przekonanie o ich wyjątkowej roli w procesie wychowawczym, wyrażone np. przez Cyserona³⁵, dzielił też Wybicki (zob. np. R 1, 56).

O doświadczeniu zdobytym we wspomnianej przed chwilą „szkole nieszczęść” pisał on przede wszystkim w pamiętniku. Szczególne miejsce w swojej autonarracji przyznał wydarzeniom i sytuacjom niebezpiecznym, bezpośrednio zagrażającym jego życiu, jak np. konieczność ukrywania się przed wojskami carskimi po wystąpieniu w obronie porwanych w 1767 r. senatorów i posła. Podczas przygotowań do tego protestu Wybicki, z właściwą sobie pasją samokształcenia, czytał polecane najprawdopodobniej przez ks. Jana Wulfersa *Żywoty sławnych mężów* Plutarcha:

Po kilkudniowych lekcjach też wstrzymać nie mogłem, iż mi cnoty tak wielu ludzi tajne aż dotąd były... Wyprosiłem sobie na nocne czytania, co się przez dzień nie doczytało, i już odtąd nie żyłem, tylko z Arystydem, Sokratesem, Fabrycjuszem itd. Niech wdzięczność moja złoży i teraz hołd wdzięczności na grobie ks. Wulfers. To dzieło z ręki jego otrzymane rzuciło pierwsze nasiono prawdziwej moralności i cnoty obywatelskiej w duszę moją... Z tych wielkich wzorów pewnie sobie w życiu prywatnym i publicznym założywszy prawidła, nigdy aż dotąd od nich nie odbiegłem. [Ż 42]³⁶

„Odkrycie” zapisków Plutarcha w Bibliotece Załuskich ma charakter swoistego przebudzenia – zarówno człowieka prywatnego, jak i publicznego, dla którego lektura stała się niewyczerpalnym źródłem wzorców do naśladowania. Mając na uwadze dużą wartość *Żywotów sławnych mężów* dla ludzi oświecenia, dzieła istotnego m.in. dla Jeana-Jacques’a Rousseau, tłumaczonego przez Ignacego Krasickiego czy Filipa Nereusza Golańskiego, można stwierdzić, że wspomnienia Wybickiego stanowiły kolejny przykład istnienia i funkcjonowania wspólnoty czytelniczej³⁷. W jej obrębie szczególnie dowartościowuje się określone wzorce tożsamościowe odpowiadające wyzwaniom współczesności. Mechanizm ten trafnie ujął Sante Gracioti na przykładzie recepcji pism Plutarcha w okresie rewolucji francuskiej i włoskiego Risorgimenta, kiedy doszło do swoistej wymiany bohaterów:

³⁴ Zob. Domański, *O dwu znaczeniach metafory pszczoły*, s. 66 n. – M. Wojtkowska-Maksymik, „*Gentiluomo cortigiano*” i „*Dworzanin polski*”. *Dyskusja o doskonałości człowieka*. Warszawa 2007, s. 122–125.

³⁵ Zob. m.in. J. Jundziłł, *Poglądy Marka Tulliusza Cyserona na wychowanie w rodzinie*. W: *Wzorce i modele wychowania w rodzinie rzymskiej okresu III wiek p.n.e. – III wiek n.e.* Wyd. 2, zm. i poszerz. Bydgoszcz 2001, s. 84–91.

³⁶ Interpretacji tego fragmentu *Życia mojego* dokonał B. Oleksowicz („*Żywoty sławnych mężów*” Plutarcha – „książka zbójcka” oświeconych. W zb.: *Nuta wolności w pismach i działalności Józefa Wybickiego*, s. 59–71). Zob. też Pokrzywniak, *op. cit.*, s. 28–29.

³⁷ Zob. Oleksowicz, *op. cit.*, s. 62–63. O znaczeniu pism Cheronejczyka dla Krasickiego zob. M. Szymański, *Krasicki a Plutarch*. W zb.: *Ignacy Krasicki. Nowe spojrzenia*. Red. Z. Goliński, T. Kostkiewiczowa, K. Stasiewicz. Warszawa 2001. – S. Gracioti, *Klasycyzm antropologiczny Krasickiego albo Lukian versus Plutarch*. W: *Braterstwo myśli i uczuć. Italia, Polska i Słowiańszczyzna w kręgu kultury europejskiej XV–XVIII wieku*. Red. A. Nowicka-Jeżowa, K. Wierzbicka-Trwoga. Warszawa 2016 (przeł. J. Łukaszewicz).

nie będą już [oni] stać na straży tronów, jak we Francji Ludwika XIV; będą bojownikami o wolność, zabójcami tyranów, obrońcami ojczyzny, której nie utożsamia się już z symbolami feudalnej władzy, lecz z odczuciami jej wolnych dzieci³⁸.

Tego typu aktualizacji dzieł Cheronejczyka dokonał także Wybicki, dlatego na swoich „przewodników” wybrał postaci uznane przez niego za reprezentantów cech i dyspozycji potrzebnych Polakowi czasów porzobiorowych.

Na szczególną uwagę zasługuje tu Arystydes – według Plutarcha wcielony ideał obywatela – który dla dobra wspólnoty i z szacunku dla prawa pokona osobiste animozje, każdorazowo odnosząc zwycięstwo moralne (zarówno w walce z innymi ludźmi, jak i z typowo ludzkimi namietnościami)³⁹. Nie będzie chyba nadużyciem stwierdzenie, że to właśnie modelowy żywot Arystydesa (oczywiście, jako jeden z wielu) znacząco wpłynął na kreślony przez Wybickiego autoportret obywatela niezainteresowanego zdobywaniem majątku. Z kart *Życia mojego* czy *Rozmów i podróży* wylania się obraz człowieka niezależnego, gotowego wszystko poświęcić *pro publico bono*, godnie znoszącego niedostatek (zob. np. Ż 206).

Zgodnie z antropologią humanistyczną człowieczeństwo jest wszak zadaniem. Jego wypełnianie wymaga stałości i wytrwałości – także w radzeniu sobie ze wszelkiego rodzaju przeciwnościami⁴⁰. Doskonałą tego egzemplifikację stanowi szkic *Ci, co myśleli* z pierwszego tomu *Moich godzin szczęśliwych*. Opowiedziano w nim historię Lizymacha, jednego z diadochów Aleksandra Wielkiego, oraz Kalistenesa, filozofa i historyka, również związanego z Macedończykiem. Bezpośrednim źródłem inspiracji Wybickiego był, jak sam wyznaje w przywołanym szkicu, *Lizymach Montesquieu*, utwór, który wcześniej wzbudził już spore zainteresowanie polskich oświeconych, w tym samego Krasickiego⁴¹. Na Wybickim szczególne wrażenie wywarła stałość charakterów tak Kalistenesa, życiową praktyką poświadczającego głoszone przez siebie nauki, jak i Lizymacha, wiernego przyjaciela i dobrego władcy⁴². Przeciwnieństwem tego ostatniego jest Aleksander Wielki – nieznoszący sprzeciwu tyran, którego „słabości [...] równie jak [...] cnoty nie miały miary”⁴³.

Taki mechanizm kontrastowego zestawiania postaci dostrzegamy też w innych pismach Wybickiego, by wspomnieć szkic z drugiego tomu *Moich godzin szczęśliwych*, poświęcony George’owi Washingtonowi, ukazanemu w roli nowego Cyncynata – rolnika i senatora gotowego opuścić swoją zagrodę na wezwanie ojczyzny⁴⁴.

³⁸ Graciotti, *op. cit.*, s. 119.

³⁹ Zob. zwłaszcza Plutarch, *Porównanie Arystydesa z Katonem Starszym*. W: *Żywoty równoległe*. T. 3. Przekł., wstęp, komentarz. L. Trzcionkowski, A. Wolicki. Warszawa 2008 (przeł. A. Wolicki).

⁴⁰ Na znaczenie stałości w autobiografii Wybickiego zwrócił uwagę Dmítruk (*Droga do autobiografii*, s. 334).

⁴¹ O okolicznościach powstania *Lizymacha* i o polskiej recepcji dzieł Montesquieu zob. P. Matyaszewski, *Monteskiusz w Polsce. Wczoraj i dziś*. Warszawa 2018, s. 40–56, 59–116.

⁴² Na temat roli stałości w antropologicznej refleksji polskich oświeconych pisała m.in. E. Szczepan (*Etos humanistyczny w oświeceniu*. W zb.: *Etos humanistyczny*, s. 323–325).

⁴³ J. Wybicki, *Moje godziny szczęśliwe*. T. 1. Wrocław 1806, s. 53.

⁴⁴ O popularności analogii Washington–Cyncynat zob. np. M. D. McInnis, *George Washington. Cincinnatus or Marcus Aurelius?* W: *Thomas Jefferson, the Classical World, and Early America*. Ed. P. S. Onuf, N. P. Cole. Charlottesville, Va., 2011, s. 128–153.

Wzorzec ten odegrał szczególną rolę w polskiej kulturze okółorobiorowej ze względu na połączenie dwóch wcieleń – kluczowych dla obywatela Rzeczypospolitej Obojga Narodów – rolnika i rycerza⁴⁵. W interpretacji Wybickiego zestawienie Washington–Cyncynat urasta do rangi ideału obywatelskiego. Do jego cech wyróżniających należą skromność i umiar, poświadczone dobrowolnym zrzeczeniem się dowództwa po zwycięstwie nad Anglikami (analogicznie do Cyncynata, który po zwycięstwie nad Ekwami rzekł się urzędu dyktatora). Washington zatem potrafi zapanować nad sobą, dobro publiczne stawiając ponad prywatnym⁴⁶. Jego przeciwnictwem jest, tak samo jak w historii o Lizymachu, Aleksander Wielki:

Był nadzwyczajny we wszystkich swych dziełach, ja temu nie przeczę; ale się pytam: cóż stąd za korzyść dla niego i świata? [...] Zaburzył ziemię, ludzkość zasmucił, do zbrodni wszystkie otworzył drogi, żadnej nie wskazał do cnoty!⁴⁷

Tak ważna w etyce humanistycznej zasada umiaru stanowi znaczący element refleksji Wybickiego. W jego pismach bardzo często pojawia się bohater – niekoniecznie władca czy wojownik – którego największym przewinieniem jest chciwość⁴⁸. Pragnienie posiadania odnosi się bowiem nie tylko do władzy, lecz również często dotyczy innych sfer ludzkiej egzystencji. Nieumiejętność poprzestania na tym, co się ma, nierzadko cechuje tzw. fałszywych filozofów i mędrków. Do ich grona zaliczani są bezbożni oraz nieszanujący tradycji i obyczajów. Przyczyną niepowodzeń tych osób staje się niepohamowana ciekawość⁴⁹. Powodowani nią, próbują – oczywiście bezskutecznie – przeniknąć „księgę natury” (zob. np. R 57–58). Wspominany często przez Wybickiego topos księgi natury, ważny już przecież w pismach Ojców Kościoła, wyzyskany zostaje jako argument w dyskusji dotyczącej istnienia Boga – Stwórcy świata, dającego się poznać dzięki obserwacji Jego dzieła⁵⁰. Podobny użytek czyni Wybicki z ideą wielkiego łańcucha bytów zakorzenioną w filozofii antycznej⁵¹. Szczególnie istotne jest wyprowadzone z tej idei przekonanie, w oświeceniu wyrażone przez Aleksandra Pope'a czy Jeana-Jacques'a Rousseau, że człowiek, jako środkowe ogniwo wielkiego łańcucha bytów, powinien pamiętać o własnych ograniczeniach⁵². Owa świadomość ma go ustrzec przed grzechem pychy, uchronić przed maksymalizmem tak poznawczym, jak i etycznym (stąd m.in.

⁴⁵ Zob. np. R. Przybylski, *Klasycyzm, czyli prawdziwy koniec Królestwa Polskiego*. Warszawa 1983, s. 219–225.

⁴⁶ Wzorzec Cyncynata był ważny także dla Wybickiego. Na kartach *Życia mojego* wielokrotnie podkreślał on, że nigdy nie nadużył powierzonej mu władzy w celach prywatnych. Zob. np. Ż 132–133, 153–154, 278–279.

⁴⁷ J. Wybicki, *Moje godziny szczęśliwe*, t. 2, s. 53.

⁴⁸ Zob. np. J. Wybicki, *Mieszkaniec na Alpach*. W: jw.

⁴⁹ Roli ciekawości w kulturze wieku światel poświęciła rozprawę S. Broders (*The Age of Curiosity. The Neural Network of an Idea in Eighteenth-Century English Literature*. Berlin 2021).

⁵⁰ Na ten temat zob. O. Pedersen, *Księga Natury*. Przeł. W. Skoczny. „Zagadnienia Filozoficzne w Nauce” z. 14 (1992).

⁵¹ Zob. np. Wybicki, *Moje godziny szczęśliwe*, t. 1, s. 16–17; t. 2, s. 21. Zob. też A. O. Lovejoy, *Wielki łańcuch bytu. Studium historii pewnej idei. Z dodaniem tekstów „Historiografia idei”, „Obecne stanowiska i przeszła historia” oraz „Refleksje o historii idei”*. Przeł. A. Przybylski. Wyd. 2, popr. Gdańsk 2009, s. 27–63.

⁵² Zob. *ibidem*, s. 187–189.

widoczna u Wybickiego oraz u innych oświeconych, by wskazać Krasickiego, niechęć wobec niektórych aspektów etyki stoickiej, uznawanych za niezgodne z naturą ludzką⁵³.

Prezentowany szkic, poświęcony roli antyku w antropologicznej refleksji Wybickiego, nie wyczerpuje, rzecz jasna, tego szerokiego zagadnienia. W kolejnych krokach należałoby przedstawić syntetyczne opracowanie (pośrednich i bezpośrednich) nawiązań autora *Polki* do starożytności, w znacznie szerszym zakresie uwzględniając występowanie analogicznych wątków i tematów podejmowanych przez innych twórców oświecenia. Na podstawie poczynionych rozpoznań można chyba jednak wysnuć kilka ogólnych obserwacji, które będą stanowić punkt wyjścia do dalszych badań. Przywoływane fragmenty *Rozmów i podróży*, *Moich godzin szczęśliwych* oraz *Życia mojego* są świadectwem „długiego trwania” ideałów antropologicznych zakorzenionych w antyku, reinterpretowanych przez pisarzy staropolskich i oświeceniowych. Wybicki, przedstawiciel drugiej z wymienionych formacji, poddaje dziedzictwo antyczne procesom modernizacji i aktualizacji, co pozwala dostrzec wpływ postulatów oraz koncepcji edukacyjnych formujących się od drugiej połowy XVIII wieku. Kultura starożytna traktowana jest m.in. jako zbiór egzemplów ludzkich postaw i zachowań – zarówno aprobowanych, jak i surowo osądzanych. Wykorzystywane przez Wybickiego historie pełnią funkcję perswazyjną. Ich uruchomienie ma skłonić nie tylko jego synów, ale i każdego czytelnika jego pism o charakterze pedagogicznym, do wcielenia w życie wzorców uznawanych za uniwersalne, bo odwołujących się do ideałów humanistycznych. Jednocześnie nie da się nie zauważyć, że na sposób prezentowania owych ideałów znacząco wpływały okoliczności powstania tekstów. Ich twórca, niby mimochodem, dokonuje autoprezentacji – pokazuje siebie jako obywatela, którego niemożność podjęcia działań w sferze publicznej w trybie jawnym nie powstrzymuje przed spełnianiem obowiązków *pro publico bono*⁵⁴. Wybicki realizuje je w roli ojca – autora pism przeznaczonych dla własnych dzieci, ale też dla ich rówieśników, potrzebujących wsparcia oraz pouczenia moralnego w dobie dziejowych zawirowań i wcześniej niespotykanego, gwałtownego rozwoju cywilizacyjnego. Zwrot do antyku wyrasta z konieczności uporania się z rzeczywistością podlegającą nieustannym zmianom. Próba jej oswojenia dokonuje się dzięki odwołaniu do wzorców postrzeganych jeszcze ciągle jako uniwersalne.

Wydaje się, że zajęcie tego typu postawy nie byłoby możliwe bez charakteryzującego rodzimy wariant oświecenia i odziedziczonego po dobie staropolskiej przywiązania do starożytności. *Casus* Wybickiego pozwalałby wysunąć roboczą, dom-

⁵³ Zob. Wybicki, *Moje godziny szczęśliwe*, t. 1, s. 75–76. – Kostkiewiczowa, *Myśl moralna Seneki w polskiej poezji XVIII wieku*, s. 85–86. – M. Parkitny, *Filozofia antyczna jako figura nowoczesności w dyskursie Ignacego Krasickiego*. W: *Nowoczesność oświecenia. Studia o literaturze i kulturze polskiej drugiej połowy XVIII wieku*. Poznań 2018, s. 141–155.

⁵⁴ Przekonanie o konieczności działania na rzecz wspólnoty po upadku Rzeczypospolitej było powszechne, o czym świadczą np. *Puławy. Poemat w czterech pieśniach* J. U. Niemcewicza (Oprac. J. Kallenbach. Brody 1907, s. 24), przede wszystkim zawarta w utworze pochwała A. K. Czartoryskiego:

Zgon ojczyzny, wyrokiem przeznaczon odwiecznym,
Nie wygładził w nim chęci bycia pożytecznym.

gającą się zweryfikowania hipotezę o kompensacyjnych funkcjach antyku w pierwszych dekadach XIX wieku. Odwołanie się do wzorców osobowych wywiedzionych ze starożytności, uznawanych za uniwersalne, a przy tym jednocześnie szczególnie zalecanych pozbawionym państwa Polakom, ma zapewnić poczucie przynależności do ponadnarodowej wspólnoty ludzi cnotliwych, którą tworzą Lizymach, Cyncynat, Cyceon, Washington czy Zamoyski – wielokrotnie porównywany przez Wybickiego do Arystydesa, Solona i Likurga⁵⁵.

Abstract

PATRYCJA BAKOWSKA Adam Mickiewicz University, Poznań
ORCID: 0000-0002-9987-4706

THE FUNCTIONS OF ANTIQUITY IN JÓZEF WYBICKI'S ANTHROPOLOGICAL THOUGHT
THE CASES OF "ROZMOWY I PODRÓŻE OJCA Z DWOMA SYNAMI" ("CONVERSATIONS
AND TRAVELS OF A FATHER AND HIS TWO SONS"), "MOJE GODZINY SZCZĘŚLIWE"
("MY HAPPY HOURS"), AND "ŻYCIE MOJE" ("MY LIFE")

The paper is devoted to the role of antiquity in Józef Wybicki's anthropological thought. The pieces Wybicki composed after the fall of Polish Republic attempt to answer the question how to live a decent life in the times of historical uneasiness and discomfort. In such a situation, a shift to antique tradition, which proved its vitality in old-Polish epoch and played an important function in the Enlightenment period of Stanisław August Poniatowski, is of compensatory nature. In the ever-changing world the patterns of behaviour derived from antiquity allow to point at the universal values that a man needs to follow to live happily in spite of adverse circumstances. Auto-creative character of Wybicki's writing is equally significant: adopting the stances of antique paragons, he himself in some way becomes a worth to follow figure. Predominantly, he pays attention to his own usability—devoid of possibility to act in the world of politics, he resorts to bringing up children and pedagogical activities.

⁵⁵ Na pozytywną ocenę Zamoyskiego w pamiętnikach z czasów oświecenia zwrócił uwagę D. Rołnik (*Wokół stereotypu magnata czasów stanisławowskich. Wizerunek Andrzeja Zamoyskiego <1717–1792> w polskich memuarach*. „Wieki Stare i Nowe” t. 4 <2012>).